

O limeryku

Etymologia limeryków nie została dokładnie określona. W Polsce króluje teza, według której limeryki wywodzą się z refrenu irlandzkiej piosenki żołnierskiej, „Will You Come Up to Limerick?”, pochodzącej z XVIII wieku. Autor tego utworu nie jest znany. Tekst był pisany na poczekaniu, opowiadał o niesamowitych i zdumiewających wydarzeniach, przeważnie zabawnych dla ludzi z tamtych czasów. Słowo „limeryk” pochodzi od miasta w zachodnio-środkowej Irlandii, Luimneach, którego nazwę Anglicy wymawiają jako „Limerick”. Nazwa „limeryk” pojawiła się w druku dopiero pod koniec XIX wieku. Niektórzy (między innymi Langford Reed) za ojczyznę limeryków uważają Francję.

Pierwszy zbiór limeryków został wydany prawdopodobnie w 1820 lub 1846 roku. Jego autorem był Edward Lear, angielski poeta, rysownik i autor utworów reprezentujących ten gatunek. Jednym z najstarszych wydań tego typu wierszy jest „A Book of Nonsense” („Księga nonsensu”), pióra Leara, w której zawarł 112 limeryków. Edward Lear jest propagatorem tego gatunku, to on wprowadził je do świata angielskiej literatury, lecz, jak wielokrotnie podkreślał, nie był ich wynalazcą. Twierdził, że pomysł na napisanie pierwszego przyszedł mu do głowy, gdy usłyszał znaną dziecinną rymowaną, rozpoczynającą się słowami "There was an old man of Tobago" („Był stary człowiek z Tobago”). Na początku limeryki były wierszami dla dzieci, jednak powstawało wiele, często nieprzyzwoitych, parodii, co doprowadziło do zmiany ich przeznaczenia. Limeryki szybko rozpowszechniły się w wiktoriańskiej Anglii, szczególną popularnością cieszyły się wśród klubów męskich, gdzie największe powodzenie miały te sprośne i bluźniercze.

Limeryk to utwór epigramatyczny, igraszka słowna, o zabawnym charakterze, oparty na groteskowym dowcipie, uznawany za rymowaną anegdotę. Treści groteskowe w nim zawarte biorą się z dziwacznych rymów, paranomazji lub gry słów. Musi być zaskakujący, frywolny i absurdalny, niekoniecznie plugawy i wulgarny, co nie jest jednak zabronione.

Rymy powinny być wyszukane, niebanalne, płci dowolnej (najlepiej żeńskie), głębokie i pełne, a najważniejsze, kluczowe słowa należy umieszczać na pozycjach rymowanych. Dotyczy to w szczególności pierwszego wersu, który zwykle kończy się nazwą własną, najczęściej geograficzną (na przykład miasta lub kraju), najlepiej trudną do zrymowania. Dopuszcza się przekręcenia w pisowni (w szczególności w rymach egzotycznych, wprowadzających słowa obce, nacechowanych stylistycznie), jeśli służą uzyskaniu humorystycznego efektu. Ma pięć wersów, z czego dwa pierwsze oraz ostatni rymują się i mają taką samą liczbę akcentowanych sylab. Wersy trzeci i czwarty rymują się ze sobą i, tak jak poprzednie, mają jednakową liczbę sylab akcentowanych, jednak jest ona mniejsza niż w pozostałych wersach, zazwyczaj o jeden. Całość tworzy rymy w układzie aabba. Układ sylab akcentowanych i nieakcentowanych nadaje utworowi specyficzny rytm, który powinien być dobrze słyszalny przy recytacji. Limeryki mają swój wzorec

rytmiczny, porównywany do metrum. Składają się ze stóp – jest to najmniejsza częśćka rytmiczna wersu złożona z kilku sylab długich i krótkich lub jednej sylaby akcentowanej i paru nieakcentowanych. Istnieją różne rodzaje stóp, na przykład amfibrachy (złożone z trzech sylab: nieakcentowanej, akcentowanej, nieakcentowanej) czy anapesty (złożone z trzech sylab: nieakcentowanej, nieakcentowanej, akcentowanej).

W angielskich limerykach przyjęło się pisanie anapestem, jednak ta stopa jest trudna do utrzymania w polszczyźnie, dlatego rodzaj stóp wśród polskich limeryków jest dowolny. Wyjątkowo trudne w naszym ojczystym języku jest pisanie jambem, trochejem (oba złożone z dwóch sylab: nieakcentowanej i akcentowanej), a zwłaszcza spondejem (złożonym z dwóch sylab akcentowanych).

Nie bez znaczenia jest też treść limeryku. Pierwszy jego wers przedstawia głównego bohatera i miejsce akcji. W kolejnej linijce zawiązuje się akcja utworu, ma miejsce zapowiedź kryzysu, konfliktu lub dramatu. Może się pojawić też druga postać. Trzeci i czwarty wers jest krótszy, co ma wzmocnić efekt niespodzianki. Tutaj następuje kulminacja wątku dramatycznego, czyli zasadniczej akcji. Ostatnia linijka przynosi nieoczekiwane, absurdalne i zabawne rozwiązanie. Kiedyś była powtórzeniem linijki pierwszej, jednak większość współczesnych autorów limeryków rezygnuje z tego, uważając, że to zubaża treść i formę. Schemat limeryków jest prosty: bohaterowi, który pochodzi z określonego miejsca, przydarza się coś niezwykłego, co niesie za sobą niespodziewane następstwa, ciekawe i zabawne rozwiązanie.

Nie znajdziemy wielu publikacji dotyczących limeryków. Jedną z najpopularniejszych w Polsce książek o tych utworach jest dzieło Anny Bikont i Joanny Szczęsnej, pod tytułem „Limeryki, czyli o plugawości i szczytach nonsensu”, wydane w 1998 roku przez wydawnictwo Pruszyński i Spółka. Jednak dużo pomocniejsza jest książka profesora Jacka Balucha „Jak układać limeryki?”, z której możemy dowiedzieć się nie tylko, czym jest limeryk, jak go układać, ale znajdziemy tam wiele praktycznych ćwiczeń dla początkujących i zaawansowanych limerystów.

A jaka jest geneza tego gatunku w Polsce? Prawdopodobnie pierwszym polskim limerykiem jest dzieło z końca XIX wieku, które zacytował Henryk Markiewicz (profesor nauk humanistycznych, teoretyk i historyk literatury) w „Wiadomościach Literackich”. Według profesora Balucha to Wisława Szymborska przyczyniła się w dużej mierze do rozpowszechnienia limeryków w czasach współczesnych, a Maciej Słomczyński jest największym polskim limerystą. Jego limeryki były interesujące przede wszystkim ze względu na ich dwujęzyczność. Jednak to Julian Tuwim został uznany za największego propagatora limeryctwa w Polsce. Poeta był autorem i współautorem aż 34 limeryków. Warto nadmienić też, że wówczas dużą popularnością cieszyły się utwory Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, który jeszcze przed Tuwimem publikował swoje „limerykoidalne” dzieła.

Limerykiem, który wyjątkowo mnie rozbawił jest dzieło Juliana Tuwima o mumii w Egipcie. „Jest pewien facet w Egipcie, / sucha mumia, trzymana w krypcie...” dowiadujemy się z pierwszych wersów. Zawiązanie i rozwiązanie akcji znajduje się w kolejnych: „...a nad kryptą jest skrypt: / „Kto by chciał parę szczypt, / może wziąć. Tylko mnie nie wysypcie!”. Efekt komiczny stwarzają tutaj dwa ostatnie wersy, w których mumia pozwala czytającym skrypt otworzyć sarkofag pod warunkiem, że nie wysypią jej szczątków zamienionych w proch przez tysiąclecia. Słowa „nie wysypcie” mają jeszcze drugie znaczenie: mumia prosi, by czytający skrypt nie opowiadali o jej „sekrecie”.

Innym ciekawym limerykiem jest utwór Andrzeja Waligórskiego, rozpoczynający się słowami: „Pewien badacz od swego kolegi...”. Od razu można zauważyć, że limeryk ten jest raczej niezwykły, ponieważ na końcu wersu nie ma nazwy własnej. Bohaterem limeryku jest młody badacz, który „Wypożyczył wóz na cztery biegi”. Dalej czytamy: „I świecąc sobie świeczką / Odkręcił w doku wieczko / W skutek czego zmienił się w piegi”. Autor zastosował tutaj sarkazm. Badacz, trzymając świeczkę, otworzył bak wypełniony łatwopalną benzyną, chociaż powinien wiedzieć, że grozi to wybuchem. Ostatni wers jest przenośnią, bowiem „piegi” obrazują tutaj drastyczne skutki zachowania badacza, który niestety ich nie przewidział, chociaż bez wątpienia powinien.

Według mnie oba limeryki są świetnym przykładem tego gatunku. Wybrałam je, ponieważ spodobała mi się ich nietypowa, ale zabawna treść.

Bibliografia:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Edward_Lear#cite_note-stiller-1

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Limeryk>

<http://www.limeryki.pl/EB.html>

<http://www.limeryki.pl/podstawy.html>

<http://www.limeryki.pl/zasady.html>

<http://www.limeryki.pl/terminy.html#rymgleboki>

<http://portalwiedzy.onet.pl/49836,,,limeryk,haslo.html>

<http://portalwiedzy.onet.pl/49836,,,limeryk,haslo.html>

www.limeryki.pl/pochodzenie/LimerykiCzyli.html

https://pl.wikipedia.org/wiki/Henryk_Markiewicz

Mieszek M., Limeryki, czyli przykład poezji niepoważnej

Baluch J., Jak układać limeryki?

Wiktoria Wolak -Gimnazjum im. S. Wyspiańskiego w Kruźlowej Wyżnej